



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

06

czerwca 2018

środa

19:00

NFM, Sala Kameralna

Trio waltorniowe

Trio waltorniowe:

Jakub Haufa – skrzypce

Michał Francuz – fortepian

Tomasz Bińkowski – waltornia

Program:

Ludwig van Beethoven (1770–1827) *IX Sonata skrzypcowa A-dur op. 47 „Kreutzerowska”* [35']

I Adagio sostenuto – Presto

II Andante con variazioni

III Finale: Presto

Johannes Brahms (1833–1897) *Trio Es-dur op. 40* [30']

I Andante

II Scherzo: Allegro

III Adagio mesto

IV Finale: Allegro con brio



L. van Beethoven



J. Brahms

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Dzisiejszy koncert jest jednym z ostatnich w tym sezonie artystycznym spotkań z muzyką kameralną. W programie znalazły się dwie kompozycje – z początku i z drugiej połowy XIX w.

Jako pierwsza zabrzmiała IX Sonata skrzypcowa A-dur op. 47 Ludwiga van Beethovena, zwana „Kreutzerowską”, która swój popularny przydomek zyskała dzięki dedykacji dla legendarnego Rudolphe’a Kreutzera. Jednak źródłem inspiracji bynajmniej nie był talent francuskiego wirtuoza. W rzeczywistości Beethoven napisał Sonatę A-dur dla nadwornego skrzypka księcia Walii, Mulata George’a Polgreena Bridgetowera. Artysta, kiedy przybył do Wiednia w 1803 r., wzbudził wyjątkowe zainteresowanie – nie tylko swoją grą, lecz także egzotycznym wyglądem oraz pogłoskami, jakoby należał do potomków rodu książąt abisyńskich. Bridgetower urodził się jednak w zaborze austriackim, w miejscowości Biata (dzisiejsze Bielsko-Biała). Jego ojciec, który pochodził z Karaibów, służył na dworze księcia Esterházyego (pracodawcy Josepha Haydna), a matka była Polką lub Niemką. Już od najmłodszych lat Bridgetower wykazywał nieprzeciętny talent muzyczny i dawał udane koncerty w Paryżu, Londynie, Bath i Bristolu. Trzynastolatkiem zainteresował się nawet brytyjski następca tronu (znany wkrótce jako Jerzy IV Hanowerski), który objął pieczęć dalszą jego edukację.

Beethoven poznał Bridgetowera podczas jednego z wieczorów u księcia Karla Lichnowskiego. Gra młodego skrzypka – podobno dość ekscentryczna, ale niezwykle żywiołowa – zafascynowała kompozytora do tego stopnia, że zapragnął wystąpić z nim publicznie. Aby koncert mógł dojść do skutku, w rekordowym tempie napisał dwa ustępy IX Sonaty skrzypcowej A-dur op. 47 i dołączył do nich gotowy już finał, pierwotnie przeznaczony jako część innego dzieła.

Prawykonanie, które odbyło się 24 maja 1803 r. w Augarten Theater, odniosło wielki sukces. Wkrótce utwór został opublikowany przez wydawcę Nikolausa Simrocka w Bonn, a także w Londynie. Z początku artystów łączyły serdeczne relacje, o czym może świadczyć żartobliwy wpis Beethovena umieszczony na autografie dzieła: „Sonata mulattica composta per il Mulatto Brischedauer [sic!], garn pazzo e compositore mulattico”. Później jednak muzycy posprzeczekali się o jedną ze znajomych kobiet. Kompozytor

zmienił wówczas dedykację i dopisał: „Sonata per il Pianoforte ed un violino obligato, scritto in uno stile molto concertante quasi come d’un concerto”.

Kreutzer nigdy nie wykonał dedykowanego mu dzieła, uznając je za „skandalicznie niezrozumiałe”. Z opinią tą zgadzał się także jeden z krytyków „Allgemeine musikalische Zeitung”. Wedle jego słów był to utwór – sonata w stylu koncertu – jakiego wcześniej nigdy nie widziano. Utwór, który „doprowadził pragnienie oryginalności do groteski”.

Sonata „Kreutzerowska” zajmuje wśród dziesięciu sonat skrzypcowych Beethovena pozycję szczególną ze względu na wirtuozowski charakter oraz bogactwo i finezję muzycznych myśli. Oryginalnie pomyślany wstęp z solową partią skrzypiec, wariacyjna część środkowa oraz żywiołowy finał do dziś zachwycają publiczność. W 1888 r. po raz pierwszy kompozycji wystąpił Lew Tołstoj. Zainspirowany muzyką Beethovena, napisał wkrótce nowelę, a do jej fabuły wplótł właśnie tę sonatę, która pobudziła namietność kochanków. Rosyjski powieściopisarz w swoim dziele opowiedział historię trudnej miłości i zdrady, która ma tragiczny finał – główny bohater zostaje oskarżony o zabójstwo matzonki, a następnie uniewinniony, ponieważ sąd uznał, że działał w obronie własnego honoru.

Niemalże znaczenie dla twórczości Johannes Brahmsa miały jego coroczne podróże do położonego w niemieckim Schwarzwaldzie Lichtenthalu, gdzie wraz z Clarą Schumann i jej przyjaciółmi spędzał letnie miesiące w latach 1862–1872. Nawiazał tam szereg nowych przyjaźni z wieloma sławnymi i utytułowanymi kuracjuszami z pobliskiego Baden-Baden. Wśród nich znaleźli się choćby Johann Strauss syn, malarz Anselm Feuerbach, rosyjski pisarz Iwan Turgieniew czy francuska śpiewaczka Pauline Viardot. Brahms jako wielki miłośnik natury szczególnie upodobał sobie spacerować po pobliskim lesie. Według Joshui Garretta te wędrowki stały się dla artysty wręcz metaforą komponowania.

Jak wynika z relacji Alberta Dietricha, to właśnie podczas jednej z pieszych wycieczek w 1865 r., „na lesistych wzgórzach pomiędzy jodłami”, narodził się pomysł na temat rozpoczynający Trio Es-dur op. 40. W tych romantycznych wizjach artysta posunął się jeszcze dalej, bowiem kompozycję zapisał w dość nietypowej obsadzie: na skrzypce, fortepian i waltornię określoną jako *Waldhorn*, czyli róg

leśny, naturalny, bez wentyli, charakteryzujący się delikatnym brzmieniem. Taka instrumentacja była wcześniej niemal niespotykana. Co ciekawe, Brahms wykorzystał w dziele trzy z czterech instrumentów, na których uczył się grać jako dziecko.

Nie są to jednak jedyne powody, dla których *Trio Es-dur* op. 40 zajmuje w twórczości muzyka miejsce szczególne. Według Davida G. Elliotta decydujący wpływ na charakter kompozycji miały przeżycia Brahmsa po śmierci jego matki, która nastąpiła kilka miesięcy przed napisaniem utworu. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy również we wspomnieniach Clary Schumann, choć sam Brahms nigdy o tym nie mówił.

To smutne wydarzenie wydaje się jednak determinować brzmienie *Trio Es-dur*. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują elegijna część trzecia – określona przez kompozytora jako *Adagio mesto* (smutno, żałośnie). Twórca sentymentalnie zacytował w niej melodię piosenki ludowej *Dort in den Weiden steht ein Haus*, której nauczyła go niedługo matka.

Pierwsze wykonanie dzieła odbyło się 7 grudnia 1865 r. w Hoftheater w Karlsruhe, z Brahmssem przy fortepianie. Do publikacji dołączono partię wiolonczeli, która miała stanowić alternatywę dla rogu, a dwadzieścia lat później nawet partię altówki. Kompozytor jednak krytykował to, twierdząc, że „zamienne brzmią strasznie”.

Reakcje publiczności na *Trio Es-dur* były mocno zróżnicowane. W pierwszych dwóch wydaniach „Allgemeine musikalische Zeitung” pojawiła się nawet dość negatywna recenzja, w której Selmer Bagge wytknął mroczny charakter dzieła, niedoskonałości rytmiczne i brzmieniowe rogu, przyznając jednak, że kompozycja „głęboko chwyta za serce i porusza wyobraźnię”. Clara Schumann ubolewała zaś: „Ludzie nie rozumieją tego prawdziwie duchowionego i bardzo interesującego dzieła pomimo faktu, iż pierwsza część na przykład pełna jest ujmujących melodii, a ostatnia obfituje w świeżość”. Przyznała jednak: „*Adagio* jest równie wspaniałe, ale istotnie bardzo trudne do zrozumienia podczas pierwszego słuchania”. Po kilkunastu latach odbiór tej kompozycji zmienił się diametralnie, o czym donosi Theodor Billroth: „Nawiasem mówiąc, Twoje trio waltorniowe osiągnęło ostatnio ogromny sukces. Niemalże się tego nie spodziewałem, biorąc pod uwagę, jak ujmujący wydzźwięk ma to dzieło. Tym bardziej iż wcześniej publiczność nie słuchała z uwagą jego wykonania. Jakże

ciekawe są owe zmiany w reakcjach publiczności”. Było to już jednak zupełnie inne audytorium.



Jakub Haufa, fot. Andrzej Świetlik

Jakub Haufa

Ukończył Akademię Muzyczną im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie J. Kaliszewskiej. Swoją grę doskonalił u Ch. Tregera, M. Scherzera, M. Jaszwił, K. Węgrzyna, W. Witkomirskiej, T. Yasunagi, A. Capponego i V. Repina. Był stypendystą Rady Miasta Poznania i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponadto laureatem VI edycji Programu Stypendialnego Młoda Polska (2009). Od 2003 r. pracuje na Akademii Muzycznej w Poznaniu; w 2013 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. Brat udział w wielu krajowych i międzynarodowych konkursach skrzypcowych, w których zdobywał liczne nagrody i wyróżnienia. Jako solista współpracował z tak znakomitymi artystami, jak K. Penderecki, J. Kasprzyk, J. Maksymiuk, J. Krenz, G. Nowak, J.-J. Kantorow, M. Minkowski, N. Kennedy, A. Mayer, G. Boldoczki, M. Nyman oraz J. Śmietana. Występował w wielu prestiżowych salach koncertowych. W roli solisty brat też udział w festiwalach La Folle Journée, La Roque-d'Anthéron i Baltic Sea Festival. Jest I koncertmistrzem orkiestry Sinfonia Varsovia.



Michał Francuz, fot. archiwum artysty

Michał Francuz

Studiował w Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu pod kierunkiem W. Andrzejewskiego. Zdobywa uznanie publiczności i krytyki, prowadząc aktywną działalność koncertową zarówno jako solista, jak i kameralista. Regularnie współpracuje m.in. z Filharmonią Poznańską im. T. Szeligowskiego, Filharmonią im. M. Karłowicza w Szczecinie, Teatrem Wielkim im. S. Moniuszki w Poznaniu, Teatrem Muzycznym w Poznaniu, Operą Bałtycką w Gdańsku, Towarzystwem Muzycznym im. H. Wieniawskiego. Artysta jest zapraszany do udziału w prestiżowych imprezach muzycznych w Polsce i za granicą. W 2016 r. był oficjalnym pianistą XV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Jako kameralista współpracuje z wieloma wybitnymi muzykami, takimi jak S. Dohr, A. Zubel, E. Salvador, J. Nadrzycki, R. Pujanek, Ł. Błaszczyk, S. Krzeszowiec, P. Massa, J.-M. Fessard, M. Drevenšek, J. Schulte-Bunert, G. Sandvik, M.A. Espstein, A. Haraldsdottir, oraz z Baltic Neopolis Quartet. Zrealizował wiele nagrań muzyki teatralnej (w tym wiele własnych kompozycji oraz aranżacji), a także nagrań dla Polskiego Radia.



Tomasz Bińkowski, fot. archiwum artysty

Tomasz Bińkowski

Urodził się w 1969 r. w Łodzi. Naukę gry rozpoczął od skrzypiec, a następnie kontynuował edukację muzyczną w klasie waltorni C. Szczukowskiej w Państwowym Liceum Muzycznym im. H. Wieniawskiego w Łodzi. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie w klasie J. Jeżewskiego. Już podczas studiów współpracował z wieloma warszawskimi orkiestrami i zespołami kameralnymi, takimi jak Camerata Vistula, Ensemble de Naroł, Polska Orkiestra Radiowa oraz Sinfonietta Cracovia, z którą współpracuje na stałe do dzisiaj. W 1992 r. rozpoczął pracę w orkiestrze Sinfonia Varsovia, od 1993 r. był pierwszym waltornistą w Warszawskiej Operze Kameralnej. Współpracował i koncertował z Menuhin Festival Orchestra pod dyrekcją Y. Menuhina i Penderecki Festival Orchestra pod dyrekcją K. Pendereckiego. W 1998 r. został pierwszym waltornistą Philharmonie der Nationen występującej pod dyrekcją J. Frantza. Jest jednym z założycieli kwintetu instrumentów dętych blaszanych Chamber Brass oraz sekstetu instrumentów dętych drewnianych Gruppo di Tempera. Obecnie jest pierwszym waltornistą solistą Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie.

Organizator:

NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

Sponsorzy:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

